

Marek Plutowski – Na szczęście jest smutek

Jakie to dziwne, o czym Ci mówię - jak możliwe, że każda łąka jak lek
Sensu tu nie ma, ten normalny świat, gdy kontrastu brak
Czasem się czuję nazbyt stabilnie - tak naprawdę skarbem nie czuję nic
Tak tym Cię chętnie, tu oszukuje, że stabilność właśnie kręci mnie

Jakie to dziwne, o czym Ci mówię – może moje imię ten smutek ma
Chciałbym zrozumieć ten przekorny los, co daje mi znak
Czasem tak patrzę nazbyt przychylnie, tak naprawdę kochana przyrzekam Ci
Tak tym się chętnie często nurtuje, niestabilność tylko ratuje mnie

Jestem szczęśliwy, kiedy mi smutno
Tryskam energią, gdy czegoś mi brak
Ciągłe szukam, w tej małej głowie
Tych dla Ciebie pewnie chorych dróg

Chcę znowu poczuć wielką euforię
To właśnie ona karmi mnie
Ciągłe szukam w tej małej głowie
Ten niechciany przez nikogo mały cud